

#BENGAZI, W duszy gra mi blues (Shellerini, don)

[Shellerini:]

W duszy gra mi blues, w szklance lód, tańczy bush
Na mym karku chłód, patrzę jak świat się kurczy
Jak Ty tacham swój krzyż, już się nie waham
Z kuzynami działam tak by na plus wyjść
W duszy gra mi blues dziś, bo widzę więcej niż cyfry
Mnie i moich ludzi łączą podobne blizny
Umysł mam czysty, odwrotnie niż gdy byłem szczylem
Jedno jest pewne - nic nie jestem tobie winien, ziom!
Nic na siłę i na pewno nic dla pochlebstw
Z czasem nauczyłem się oddzielać ziarno od plew
Zachować odstęp, biorę haust pokory
I obserwuję jak niektórym hajs draży głowy, poryć
Grę w pozory? Zostawiam to maluczkim
Niech kurwy ćwiczą połyk, usiłując prawdę ukryć
Wszystkie tanie sztuczki - jebać, sięgam za horyzont
Wersy kołyszają tu, masz problem? - możesz wysiąść

[donGURALesko:]

W duszy gra mi blues, bit zmienia beton w gruz
Szukam straconego czasu jak Marcel Proust
Słowa płoną jak krusz, zobacz pożar z mych ust
Mowa jak surówki spust w hucie Wola Stalowa
Mr. Lova Lova, mistrz słowa, co przekaz tajny chowa
Najlepszy w mieście towar, rapu Jehowa
Płynie lawa, wiem o czym piszczy trawa
Po lesie huczy sowa, proste jak jebanie z prawa
Awangarda, zdarte gardła, klika harda
Przekaz, kilka kartek, Kierkegaard'a
Na co czekasz? Duża garda, zgrana karta nie liczy na farta
Choć nadal nie wiem, czy jest warta grzechu Marta?
Płynie Warta, gadka na faktach oparta z nią
Nie dogonisz tego charta, ziom
Rapu protektor, w duszy gra mi blues jak ten doktor
Ziom betonowe lasy mokną... wciąż

[Gruby Mielzky:]

W duszy gra mi blues, nie oddałem rapu dla stów i bluz
Gruby styl nad style jak Sluz
Przypalam susz, zwykle sam, gdy nie patrzy świat
Znow brak kwitów, brak ćmików, brak nas
Mam czas by to przejąć jak Jason czy Payton
Słabi odejdą, zostanę ja
Słowa jak wenflon są we mnie, były i będą
Jestem następcą tronu, jestem kolejną z władz
Nie jest mi obca rozpacz, wyrosłem z chłopca dawno
Złapałem los za gardło po jednym z rozstań z panną
Zostań z bandą, a nie zawijasz dupę
I gdybym został, to zostałby wam tylko smutek
Wu-Tang, Slow Blues, nie kurwa Scooter
Daję ci moje życie, byś je deptał pod butem
Nie wierzysz moim słowom, to kurwo pokój z tobą
Rap dla niekumatych jest pokój obok

[Rafi:]

Daj mi długopis, ja zajrzę w brudnopis
Dam ci popis, to będzie mego życia opis
Mój rym ma psi węch, wszędzie cię wytropi
To hip hop w tabletki, Ty ją łychną popij
Nie słuchaj kopii, oryginalny degustator
Z PDG łoży kombinator
Czy zima czy lato, w duszy tańczy mi blues
Czuć jego luz,
I rozdmuchuje go jak pieprzony wentylator

A ty go łap, łap, łap, tak, puść to chłopakom
I senioritom, Szpadyzor zakon bandito
Robimy to, póki jeszcze nie finito
A ty patrzysz nam na ręce, jak świnia w koryto
Pierdol to, pij żyto i słuchaj tego
Brudny Poznań, nie kolorowe San Diego
Skup się, bo mam dla ciebie newsa, wiesz?
Bo każdy ma w duszy bluesa, ty go masz też!